

Na mokro dla wszystkich grup

Wizytówka

Piotr Kowalewski
Miejscowość: Mażu
Powiat: Gołdap
Areał: 450 ha
Stado podstawowe: 650 loch



– Sercem systemu są mieszalniki sterowane przez precyzyjny komputer, który zawiaduje całym procesem żywienia zwierząt – mówi Piotr Kowalewski.

Żywienie na mokro pozwala precyzyjnie dawkować mieszankę w miarę postępującego wzrostu i stosować tanie pasze uboczne.

masie 6 – 35 kg oraz dla loch, loszek hodowlanych i tuczników.

Niezależne pętle paszowe

– Zdecydowaliśmy się na dwie oddzielne pętle ze względu na dużą obsadę zwierząt i fakt, że w chlewni mamy wszystkie grupy technologiczne, które wymagają zupełnie różnego karmienia. Z jednego systemu ciężko byłoby zadać w odpowiednim czasie paszę wszystkim świniom – wyjaśnia rolnik.

Lochy luźne i prośne otrzymują paszę 2 razy dziennie, karmiące, warchlaki i sztuki hodowlane 3 razy na dzień, a prosięta 5 razy na dobę. W odchowalni Kowalewski zamontował podwójne krótkie koryta z systemem sensorowym, które obsługują grupy po ok. 26 sztuk. Jeden zawór przypada tu na dwa kojce. W pozostałych sektorach założył koryta długie zalewane według ustalonego na podstawie krzywej żywieniowej zapotrzebowania. Jeden zawór obsługuje 4 – 6 loch w

decyzję o montażu w modernizowanych budynkach systemu żywienia na mokro.

– Zanim zdecydowaliśmy się na konkretną ofertę, obliczyliśmy możliwości systemu, by dopasować je do rozłożystych budynków, żeby pompa przepchnęła paszę do najdalszych zaworów znajdujących się nawet 200 m od kuchni paszowej – wspomina Kowalewski.

Wybór padł na system Wedy. Kowalewscy zainstalowali go jako pierwsi w Polsce. Montaż rozpoczął się w czasie ubiegłorocznych wakacji, a pierwsze świny wprowadzono w listopadzie. Obecnie stado podstawowe w Mażuciach liczy 650 loch. Średnia liczba prosiąt odsadzonych od lochy to 27 sztuk. System obsługuje 5 budynków zespolonych szerokimi łącznikami. Paszę dostarczają dwa niezależne układy: dla prosiąt odsadzonych w

Pierwsi w Polsce

Bakcyła złapał od niego syn i teraz ramię w ramię zarządzają dwoma gospodarstwami trzodowymi. Razem podjęli

sektorze krycia i sektorze loch prośnych. W porodówce na jedno zwierzę przypada jeden zawór. W tuczarni rolnik zainstaltował podwójne długie koryta, gdzie jeden zawór obsługuje 32 zwierzęta w sąsiadujących kojcach. Na każdą sztukę przypada ok. 33 cm koryta.

Obecnie mieszanki dla świń przygotowywane są na bazie zbóż i uzupełniane serwatka. Stosunek elementów stałych do płynnych wynosi w zależności od grupy technologicznej 1:3 i 1:4. Do mieszalników przyłączone są zbiorniki mieszczące 30 tys. l serwatki. Kowalewski dwa razy w tygodniu na własny koszt przywozi po 20 tys. l serwatki twarogowej i słodkich popłuczyn wysokobiałkowych z mleczarni w Grajewie. W przyszłości ma zamiar zwiększyć udział tego komponentu.

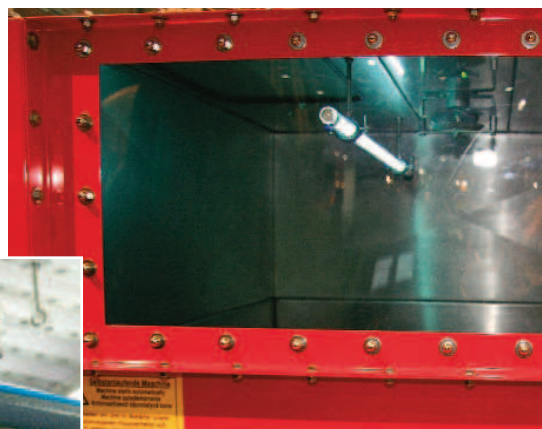
– Zaczynamy żywienie na mokro od momentu odsadzenia, przy czym dla najmłodszych prosiąt przygotowujemy pulpę, dodając gorącą wodę – mówi rolnik.

Podkreśla, że w systemach na mokro istotny jest rodzaj stosowanej paszy stałej. Ważne jest bowiem, żeby pulpa nie sedymentowała w czasie zadawania na długich odcinkach, ale też nie czopowała się w rurach. Kowalewski wypróbował, że najlepsza forma to pasza sypka, która dobrze miesza się z serwatka i wodą. Natomiast w przypadku najmłodszych zwierząt optymalne rezultaty daje mikrogranulat.

Oczywiście nie tylko typ mieszanki ma wpływ na homogeniczność paszy. Równie ważna jest konstrukcja samego paszociągu, dzięki której wszystkie zwierzęta otrzymują taką samą mieszankę niezależnie od tego, czy znajdują się przy pierwszym czy ostatnim zaworze. Wedrowski system zapobiegający sedymentacji to przede wszystkim zintegrowana z rurą wewnętrzną spiralą ciągnącą się na długości całej pętli paszowej. Pulpa w pę-

Mieszalniki wyposażone są w lampy UV likwidujące zarazki i hamujące rozwój grzybów i pleśni.

Zawór otwiera się pod ciśnieniem wywołanym przez napływającą paszę.



tli dla loch i zwierząt hodowlanych oraz tuczników przepychana jest dzięki pompie o mocy 4 kW i transportowana przy pomocy wody popłuczynowej przez rury średnicy 63 mm do zaworów. Membrana zaworu otwiera się lub zamyka na sygnał elektryczny wysyłany przez komputer i utrzymuje się w odpowiedniej pozycji dzięki układowi sprzężonego powietrza.

Zamknięty obieg

Sercem systemu żywienia jest kuchnia paszowa zintegrowana z komputerem, który cały czas monitoruje pracę poszczególnych elementów i przetwarza dane o ilości pobranej paszy, niedojadach czy ewentualnych awariach. To właśnie komputer po wprowadzeniu danych odnośnie pasz oraz zwierząt oblicza dzienną dawkę na sztukę według krzywej żywienia, uwzględniającej zmienne zapotrzebowanie świń w różnych fazach.

– Gdy pojawia się problem techniczny, widać to od razu na monitorze. Poza tym system generuje wiadomość i wysyła ją na mój telefon komórkowy, dzięki czemu mogę możliwie szybko zareagować – opisuje Kowalewski.

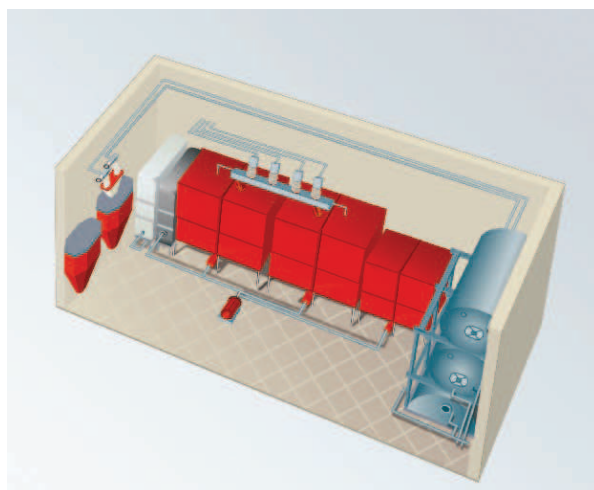
W kuchni znajdują się dwa mieszalniki po 3900 l każdy, przeznaczone do

przygotowywania paszy dla dużych zwierząt, połączone ze zbiornikami na popłuczyny i czystą wodę. Po każdym karmieniu system przepłukuje pętlę, a woda z czyszczenia wykorzystywana jest do transportu kolejnej mieszanki przez paszociąg. Raz na dwa tygodnie system czyszczony jest przy pomocy płynu zasadowego.

– Higienę paszy zapewniają lampy UV umieszczone w mieszalnikach, które zapobiegają rozwojowi grzybów i eliminują drobnoustroje, co jest istotne przy skarmianiu serwatki – wskazuje właściciel.

Także lej wlotowy do mieszalnika wyposażony jest w taką lampę, co nie dopuszcza do zawilgocenia przenośników ślimakowych i ich wlotów w czasie dozowania suchych składników. System zawiera także sondę pH, która pozwala na kontrolę kwasowości przygotowywanej paszy. W dolnej części mieszalnika zainstalowany jest kosz wyposażony w magnesy i siatkę, wychytujące niepożądane elementy. Pracę pompy reguluje falownik, który optymalizuje szybkość przepływu paszy, by nie dopuścić do uszkodzenia zaworów. System żywienia prosiąt to właściwie pomniejszona kopia dużego układu z całym pakietem higienicznym. Mieszalnik ma 150 l pojemności. Pozwala on na przygotowanie paszy w bardzo małych ilościach – od 5 kg. System rur o średnicy 32 mm umożliwia dokładne podawanie mieszanki w niewielkich dawkach.

– Karmienie na mokro pozwala mi przede wszystkim na dokładne dawkowanie pasz zgodnie z krzywą żywienia oraz umożliwia higieniczne skarmianie serwatki, bo cały system jest szczelnie zamknięty. W produkcji loszek hodowlanych ułatwia prowadzenie stada podstawowego, bo lochy utrzymywane są w dobrej kondycji przez zbilansowane żywienie – opisuje Kowalewski. Według niego ten system poprawia stan zdrowia świń, szczególnie jeśli chodzi o schorzenia układu pokarmowego.



W chlewni Kowalewskiego funkcjonują dwa oddzielne systemy karmienia na mokro: dla prosiąt i pozostałych grup technologicznych.